

PODATEK ESTOŃSKI W POLSCE

OPINIA GŁÓWNEGO EKSPERTA ZPP DS. PRAWA I PODATKÓW

Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Finansów już w 2021 r. w Polsce zacznie obowiązywać tzw. estoński CIT. Oznacza to, że w przyszłym roku część spółek kapitałowych, które nie wypłacają swoich zysków, a będą je przeznaczać na rozwój swojej działalności, nie zapłaci podatku dochodowego. Podobny model opodatkowania zysków osób prawnych stosowany jest od 20 lat w Estonii, co wyjaśnia, przyjętą powszechnie, jego potoczną nazwę. Polskie rozwiązanie nie będzie w całości kopiować estońskiego modelu, ma bowiem zostać obwarowane szeregiem warunków, mających przede wszystkim zapobiec wykorzystaniu go do optymalizacji podatkowej. Będzie zatem miało zastosowanie w ograniczonym zakresie.

Według zapowiedzi z nowego modelu skorzystać będzie mogło ok. 200 tys. spółek kapitałowych w Polsce, co stanowi prawie połowę wszystkich zarejestrowanych w Polsce spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych.

Celem wprowadzenia nowego modelu jest wzmocnienie innowacyjności rodzimego biznesu, przyczynienie się do szybszego rozwoju firm oraz zwiększenie ich płynności finansowej i produktywności.

Firmy które skorzystają z estońskiego CIT, nie będą musiały płacić miesięcznych lub kwartalnych zaliczek, ani dokonywać rocznych rozliczeń. Podatek zapłacą dopiero w momencie, gdy osiągnięty w firmie zysk wspólnicy zdecydują się przeznaczyć na własne, a nie biznesowe cele. Oznacza to, że w momencie wypłaty zysku zostanie on opodatkowany podatkiem dochodowym, ale również podatkiem od dywidendy na poziomie wspólników. W przypadku wypłaty zysków rozwiązanie estońskie oznacza więc w praktyce odroczenie podatku CIT.

Ministerstwo Finansów wskazuje również możliwość zastosowania alternatywnego sposobu na osiągnięcie tego samego celu. Byłoby to, stworzenie przez spółkę specjalnego funduszu (rachunku) inwestycyjnego, na który spółka będzie dokonywać odpisy. Podatnik będzie mógł następnie zaliczać dokonane odpisy do kosztów uzyskania przychodów. W ten sposób zachowując klasyczne rozliczenia CIT osiągnięty zostanie ten sam efekt ekonomiczny.

Nowe rozwiązanie w polskiej wersji ma dotyczyć wyłącznie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, które spełniają łącznie następujące warunki:

- ich przychody nie przekraczają w roku podatkowym 50 mln. zł,
- udziałowcami spółek są wyłącznie osoby fizyczne,
- spółki te nie posiadają udziałów w innych pomiotach,

- zatrudniają minimum 3 pracowników (nie licząc udziałowców),
- ich przychody pasywne nie przekraczają przychodów z działalności operacyjnej, oraz
- wykazują nakłady inwestycyjne.

Podatnik będzie mógł wybrać model estoński CIT na okres 4 lat. Przy czym będzie mógł go przedłużyć na kolejne 4-letnie okresy, o ile w ostatnim, czwartym roku korzystania z rozwiązania, będzie wciąż spełniał kryteria. Przekroczenie przez przedsiębiorcę progu 50 mln zł w trakcie 4-letniego okresu nie będzie natomiast wykluczać go z systemu estońskiego.

Wprowadzenie powyższych kryteriów dla estońskiego CITu ma, zdaniem resortu finansów, na celu uniknięcie nadużywania tego preferencyjnego modelu dla celów optymalizacji podatkowej. Dlatego też mają to być spółki osób fizycznych bez znacznego udziału przychodów ze źródeł pasywnych w strukturze przychodowej podatnika. Spółki objęte tym systemem mają zatem prowadzić realną działalność gospodarczą.

Pomysłodawcy nowego rozwiązania szacują, że wprowadzenie go zmniejszy wpływy do budżetu o 5 mln zł rocznie. Natomiast korzyści dla stosujących je spółek i dla gospodarki znacznie przekroczą poniesiony koszt budżetowy

Przede wszystkim, według Ministerstwa Finansów, estoński CIT ma pozwolić spółkom na stosowanie prostszych rozliczeń podatkowych. Podatnik nie będzie płacił CIT tak długo jak zysk pozostanie w firmie, nie będzie prowadził na obecnych zasadach rozbudowanej rachunkowości podatkowej i składał deklaracji podatkowych. Zminimalizowanie obowiązków administracyjnych pozwoli na zmniejszenie związanych z nimi kosztów działalności. Poprawiając swoją płynność finansową firmy mają zyskać większą odporność na dekonstrukcję, większe zdolności inwestycyjne, wzrost produktywności i innowacyjności.

W skali całej gospodarki ma to spowodować zwiększenie jej odporności na kryzysy, likwidację barier rozwojowych dla polskiego sektora MŚP wynikających z niedokapitalizowania, większą produktywność firm i wzrost ich konkurencyjności, więcej miejsc pracy, a także wzrost atrakcyjności inwestycyjnej Polski.

Wydaje się, że propozycja Ministerstwa Finansów to krok w dobrą stronę. Nie są znane jeszcze szczegóły propozycji, można jednakże już na tym etapie wskazać pewne aspekty proponowanego rozwiązania do ewentualnej analizy i rewizji.

Przede wszystkim rozwiązanie mocno zawęży krąg podatników CIT mogących z niego skorzystać. Nie przekonuje argument, że powodem tego jest ochrona przed unikaniem opodatkowania. Wszak przed tym ma chronić przede wszystkim ogólna klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania (GAAR) z Ordynacji podatkowej, a jeśli projektodawcy chcieliby dodatkowej ochrony można ją przecież w najgorszym przypadku zagwarantować poprzez klauzulę szczególną. Limitowanie w sposób sztuczny, czyli niewynikający z żadnych obiektywnych przesłanek, zakresu podmiotów objętych estońskim CITem może spowodować odwrotny efekt od zamierzonego, gdyż to spółki będą teraz nienaturalnie dostosowywać swoje biznesy do wymagań modelu. A zatem będzie on raczej sprzyjał optymalizacji niż jej przeciwdziałaniu.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes



Drugą kwestią jest opodatkowanie wypłaconych zysków. Jeśli po wypłacie zysków udziałowcom będzie spółka będzie musiała zapłacić podatek dochodowy, a udziałowiec podatek od dywidendy zachęta podatkowa straci na atrakcyjności. Warto rozważyć przyjęcie i w tym przypadku z modelu estońskiego i zwolnić wypłacany zysk z podatku od dywidendy obciążającego udziałowców.

Ostatnią kwestią jest to czy nie warto oprócz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych objąć planowanym rozwiązaniem spółek komandytowo- akcyjnych, które są również podatnikami CIT, a ich zyski opodatkowane są na podobnych zasadach jak zyski spółek kapitałowych. Brak uwzględnienia spółek komandytowo-akcyjnych w rozwiązaniu estońskim oznacza w praktyce dyskryminacyjne traktowanie tych podmiotów względem korzystniej opodatkowanych spółek kapitałowych.

prof. dr hab. Adam Mariański

Główny Ekspert ZPP ds. Prawa i Podatków

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

ul. Nowy Świat 33, 00-029 Warszawa, email/ biuro@zpp.net.pl, tel/ 22 826 08 31, www.zpp.net.pl